

W tego typu zestawieniach z reguły wygrywają politycy, gdyż pojęcie wpływowości zwykle utożsamiamy z realną, rzeczywistą, teraźniejszą władzą

NAJBARDZIEJ WPŁYWOWI NA PODKARPACIU

Posel Jan Bury, lider podkarpackiego PSL, wygrał „w cuglach” plebiscyt VIP-a na najbardziej wpływową osobę na Podkarpaciu: zdobył ponad dwa razy głosów więcej niż druga w rankingu europosłanka Elżbieta Łukacijewska (PO). To bardzo sprawny polityk, mający rozliczne kontakty i wpływy polityczno-biznesowe w wielu instytucjach, podkarpackich i centralnych, jedyny na Podkarpaciu, który potrafi rozdawać karty – tak badani najczęściej uzasadniali głosowanie na Burego. On sam woli mówić o dystansie, z jakim przyjął wyniki naszego rankingu, o pokorze i skromności. – Nigdy nie aspirowałem do funkcji „wielkiego kadrowego”, aktywnie angażuję się w tworzenie wizji nowoczesnego Podkarpacia – stwierdził w rozmowie z VIP-em.

Tekst ANETA GIEROŃ, JAROMIR KWIATKOWSKI, PAWEŁ KUĆA
FOTOGRAFIE TADEUSZ POŹNIAK, DARIUSZ DELMANOWICZ (1)



2. ELŻBIETA ŁUKACIJEWSKA

45 lat, ekonomista i polityk, w 1998 r. została wójtą gminy Cisna. W latach 2001 - 2009 posłanka na Sejm, od 2009 – posłanka do Parlamentu Europejskiego. W 2001 r. wstąpiła do Platformy Obywatelskiej, przez 6 lat (2004 - 2010) była przewodniczącą, a następnie wiceprzewodniczącą Regionu Podkarpackiego PO.

1. JAN BURY

48 lat, prawnik i polityk, od 1996 r. prezes podkarpackiego PSL, jeden z liderów ludowców w skali krajowej. W obecnej kadencji Sejmu przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL. Po raz pierwszy został posłem w 1991 r. Obecna kadencja Sejmu jest już szósta, w której sprawuje mandat posła. Był też radnym sejmiku wojewódzkiego. W poprzedniej kadencji parlamentu był wiceministrem skarbu państwa (czeka właśnie na przyjęcie swojej dymisji przez ministra). Od 2005 r. wiceprezes PSL. Zdarzały mu się polityczne porażki – w 1997 r. przegrał wybory do Sejmu, chociaż był traktowany jako pewniak do mandatu. Słynie z tego, że rządzi partią twardą ręką.



3. MIROSŁAW KARAPYTA

51 lat, polityk PSL i samorządowiec, doktor socjologii, wykładowca wyższych uczelni. W latach 2002 - 2005 był wicekuratorem, a następnie przez rok wicemarszałkiem województwa. Do 2007 r. zasiadał w sejmiku podkarpackim. W latach 2007 - 2010 – wojewoda podkarpacki. 30 listopada 2010 r. został powołany na marszałka województwa podkarpackiego.



4. TADEUSZ FERENC

72 lata, samorządowiec i polityk. Rządzi Rzeszowem już trzecią kadencję. Wcześniej był m.in. prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Nowe Miasto w Rzeszowie i posłem. Członek Rady Krajowej SLD.



Jak przeprowadziliśmy nasz ranking? Najpierw wytypowaliśmy grupę ponad 100 osób publicznych z Podkarpacia. Byli wśród nich parlamentarzyści, samorządowcy, przedsiębiorcy, szefowie instytucji wojewódzkich, przedstawiciele wyższych uczelni, ludzie kultury i mediów. Później poprosiliśmy ich, by wskazali trzy nazwiska osób – ich zdaniem – najbardziej wpływowych na Podkarpaciu. Zdobywca pierwszego miejsca otrzymał 3 pkt, drugiego – 2, a trzeciego – 1 punkt. Zsumowanie liczby głosów oddanych na poszczególne osoby umożliwiło nam ułożenie listy.

Przyjęliśmy też założenie, że samo pojęcie „wpływowy” można rozumieć na różne sposoby. Dla jednych wpływowość to możliwość podejmowania najważniejszych decyzji dotyczących regionu. Dla innych – możliwość kreowania „z tylnego siedzenia” układów rządzących województwem. Dla jeszcze innych – możliwość wpływania na sposób myślenia mieszkańców Podkarpacia, kształtowania ich postaw, czyli tzw. opiniotwórczość. Naszym ankietowanym daliśmy tu wolną rękę, czyli pozwoliliśmy im samym rozstrzygnąć, jaki rodzaj wpływu uznają za najistotniejszy.

**PSL wypadło lepiej od PO.
W pierwszej dziesiątce nie ma PiS**

Po analizie rankingu nasuwa się kilka wniosków.

Po pierwsze, dominowali politycy. Zdaniem dr. Bartłomieja Biskupa, politologa z Uniwersytetu Warszawskiego, fakt, że we wszystkich rankingach ludzi wpływowych, organizowanych przez media ogólnopolskie czy regionalne,

wygrywają politycy, wynika z tego, że to właśnie oni posiadają realną władzę, możliwości obsadzania stanowisk, współdecydują o miliardach złotych wydawanych z pieniędzy budżetowych, a to jest identyfikowane z wpływowością.

Po drugie, badani docenili wprawdzie możliwości decyzyjne, jakie ma np. marszałek województwa (trzeci w rankingu), zarządzający gigantycznym budżetem, ale jeszcze większą władzę przypisali szefom partii (Bury) lub byłym szefom (druga w rankingu Elżbieta Łukacijewska). Można odnieść wrażenie, że badani uznali, iż najważniejszymi podkarpackimi urzędami kierują nie marszałek i wojewoda, lecz Bury (Urząd Marszałkowski) i Łukacijewska (Urząd Wojewódzki). W tym sposobie postrzegania rzeczywistości marszałek i wojewoda są traktowani jedynie jako wysłannicy na dany odcinek.

Po trzecie, PSL wypadło w rankingu lepiej niż PO. Trudno też nie zauważyć braku w pierwszej dziesiątce przedstawicieli opozycji, zwłaszcza polityków PiS, którzy w wyborach samorządowych i parlamentarnych uzyskują na Podkarpaciu znakomite wyniki (poseł Stanisław Ożóg i wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński zajęli miejsca dopiero w połowie drugiej „10”).

– To są skutki coraz dłuższego pozostawania PiS w opozycji – twierdzi Bartłomiej Biskup. – Jeżeli nic się nie zmieni, to w kolejnych wyborach parlamentarnych na Podkarpaciu posłów, którzy wejdą z tego ugrupowania do Sejmu, będzie sporo mniej. Sama ich wpływowość też maleje, bo mają coraz mniejszy wpływ na bieżącą politykę realizowaną w regionie, nie mają swoich ludzi w Urzędzie Marszałkovskim, Urzędzie Wojewódzkim oraz ►

5. ABP JÓZEF MICHALIK

70 lat, biskup gorzowski w latach 1985 - 92 i zielonogórsko-gorzowski w latach 1992 - 93. Od 1993 r. – metropolita przemyski. 6 lat później został wiceprzewodniczącym, a w 2004 – przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski.



6. ADAM GÓRAL

56 lat, doktor nauk ekonomicznych. Współzałożyciel i prezes zarządu Asseco Poland SA, odpowiada za wizję rozwoju i strategię całej grupy kapitałowej. Współzałożyciel Wyższej Szkoły Zarządzania w Rzeszowie.



7. BP KAZIMIERZ GÓRNY

74 lata, biskup pomocniczy krakowski w latach 1985 - 92, od 1992 r. biskup rzeszowski. Przewodniczący Rady ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski.

instytucjach im podległych. Niektóre samorządy w terenie to za mało.

Dr Leszek Baran, socjolog z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, widzi to tak: – Opozycja PiS-owska została na Podkarpaciu zmarginalizowana, a SLD-owska „kupiona”, bo współtworzy władze regionu i kilku instytucji podległych samorządowi. Karty w zarządzie województwa rozdaje PSL-owski marszałek Mirosław Karapyta, urastający do rangi drugiego regionalnego filara swej partii (jego trzecie miejsce w rankingu nie dziwi). Platforma jest podzielona na dwie frakcje: rzeszowsko-mielecką posła Zbigniewa Rynasiewicza i przemysko-krośnieńską europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej. Frakcje te równoważą się, ale na tym ich liderzy chyba nieco tracą na znaczeniu.

Trudno nie zgodzić się z socjologiem z WSiIZ, że walka frakcyjna w PO prowadzi do osłabienia pozycji liderów. Tym niemniej pozycja Łukacijewskiej wydaje się być dziś mocniejsza od tej, jaką zajmuje Rynasiewicz. Pokazuje to sprawa nominacji Małgorzaty Chomycz na wojewodę. Jest ona odbierana jako zwycięstwo europosłanki i oznaka jej wpływów u premiera Donalda Tuska. Często to właśnie Łukacijewska jest wskazywana jako lider PO w regionie, choć formalnie jest nim Rynasiewicz.

Po czwarte, trudno nie zauważyć wysokich miejsc kościelnych hierarchów, co skądinąd nie powinno dziwić na

wciąż bardziej konserwatywnym niż liberalnym Podkarpaciu, gdzie wierni liczą się z głosem duchownych bardziej niż w innych regionach. Przy czym wpływ należy w tym przypadku rozumieć jako kategorię o wiele bardziej subtelny niż proste nakazy. Z niektórych wypowiedzi ankietowanych przebijała sugestia, że zaproszenie na spotkanie do biskupów robi wrażenie na politykach. A tam jest okazja, żeby coś zasugerować, wyrazić opinię. Poza tym w przypadku abpa Michalika trzeba wziąć pod uwagę jego funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu. – Sądzę jednak, że w rankingu najbardziej wpływowych w, dajmy na to, województwie wielkopolskim czy śląskim, znacznie tamtejszych biskupów byłoby dużo mniejsze – uważa Bartłomiej Biskup.

Wreszcie, po piąte, cieszy to, że badani zauważyli, iż wpływowi mogą być także przedstawiciele wielkiego biznesu. Prezesi Adam Góral (Asseco Poland), Marek Darecki (WSK „PZL-Rzeszów”) i Marta Półtorak (Marma Polskie Folie) zajęli odpowiednio szóste, dziewiąte i jedenaste miejsce. – Wpływy polityczne to przecież nie wszystko – przekonuje Leszek Baran. – Ludzie dostrzegają już osiągnięcia prywatnego biznesu i jego rolę, nie tylko gospodarczą. Przedsiębiorcy tworzą miejsca pracy, wspierają inicjatywy charytatywne, sport, kulturę, oświatę, a przez swoje sukcesy promują województwo. Prezes Adam Góral z tym wszystkim się kojarzy. Podobnie postrzegani są ►

WYPRZEDAŻ
KOLEKCJI
JESIEŃ-ZIMA
2011/2012



ARYTON

Twój
rabat do
-50%

nowy świat
przyjazna Galeria

Galeria Handlowa Nowy Świat
Rzeszów, ul. Krakowska 20
www.galeria-nowywiat.pl

ROY ROBSON
tel.: (17) 717 90 49



8. ZBIGNIEW RYNASIEWICZ

48 lat, polityk i samorządowiec. Był wójtem Grodziska Dolnego, posłem AWS, starostą powiatu leżajskiego. Od 2005 r. poseł PO. Przewodniczący sejmowej komisji infrastruktury. Obecnie przewodniczący Regionu Podkarpackiego PO.



9. MAREK DARECKI

56 lat, prezes zarządu Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego WSK „PZL-Rzeszów” SA, prezes zarządu Stowarzyszenia Dolina Lotnicza.

10. MAŁGORZATA CHOMYCZ

34 lata, w 2006 r. została dyrektorem biura podkarpackiej PO. Rok później została wicewojewodą, a w grudniu 2010 r. po raz pierwszy objęła urząd wojewody. W październiku ub.r. zdobyła mandat poselski, ale nie objęła go, gdyż została ponownie powołana na funkcję wojewody.



KOLEJNE MIEJSCA ZAJĘLI:

11. MARTA PÓŁTORAK, prezes firmy Marma Polskie Folie, prezes sekcji żużlowej Stali Rzeszów
12. KRYSZYNA SKOWROŃSKA, posłanka PO
13. KAZIMIERZ WIDENKA, ordynator oddziału kardiochirurgii Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie
14. JERZY KRZANOWSKI, współwłaściciel i wiceprezes grupy Nowy Styl
15. STANISŁAW OŻÓG, poseł PiS
16. MAREK KUCHCIŃSKI, poseł PiS, wicemarszałek Sejmu
17. ALICJA ZAJĄC, senator PiS
18. LUCYNA MIZERA, dyrektor Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli
19. MARIAN BURDA, prezes Elektromontażu Rzeszów SA
20. TOMASZ PORĘBA, europoseł PiS;
21. MACIEJ LEWICKI, ordynator oddziału chirurgii Wojskowego Szpitala w Przemyśle, radny wojewódzki (klub PO)
22. ZYGMUNT CHOLEWIŃSKI, były marszałek z PiS, a obecnie wicemarszałek województwa z PO
23. PIOTR PRZYTOCKI, prezydent Krosna
24. WOJCIECH TRZASKA, p.o. sekretarza województwa, zastępca dyrektora gabinetu marszałka

Marek Darecki, współtwórca Doliny Lotniczej, czy Marta Półtorak – „kobieta-orkiestra” (przemysł, sport, handel, kultura, także polityka).

Nasi ankietowani podkreślali, że zarówno prezes Asseco, jak i prezes rzeszowskiej WSK to wizjonerzy, którzy pokazali, że można odmienić Podkarpacie z przasnego zakątka Polski w region rozwinięty technicznie, technologicznie i naukowo.

Zwycięstwo Jana Burego nie było zaskoczeniem. Zdaniem badanych, to bardzo sprawny polityk, bezwzględny, ale przez to skuteczny, umiający osiągać swoje cele, mający rozliczne kontakty i wpływy polityczno-biznesowe w wielu instytucjach, podkarpackich i centralnych, jedyny na Podkarpaciu, który potrafi rozdawać karty. Prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc (czwarty w rankingu) przyznaje, że sam najwyżej typował właśnie Burego. – Nie dziwię

się, że zwyciężył. To skuteczny polityk, dobry gracz, szybki w działaniu – uzasadnia.

Z kolei dla dr. Bartłomieja Biskupa zwycięstwo posła PSL jest i nie jest zaskoczeniem. – Z jednej strony samo PSL jest na zakręcie, a ostatnie miesiące pokazują, że Bury utracił po części swoją bardzo mocną pozycję zarówno w regionie, jak i w Warszawie (mam tu na myśli słynne historie z akcjami posła i kolację w gronie przedstawicieli jednej ze spółek energetycznych, które to sprawy mocno zaszkodziły jego politycznemu wizerunkowi) – uzasadnia politolog. – Z drugiej jednak strony Bury jest szefem Klubu Parlamentarnego PSL, jest bardzo sprawnym politykiem, z rozlicznymi i ważnymi kontaktami w Warszawie od kilkunastu lat i – rzecz najważniejsza – z bardzo bliskim dostępem do wicepremiera Waldemara Pawlaka, czego nie ma np. żaden polityk podkarpackiej Platformy Obywatelskiej w stosunku do Donalda Tuska.

Czy jednak rzeczywiście Bury jest najbardziej wpływowym na Podkarpaciu? Zdaniem dr. Leszka Barana, to niewykluczone. – Jako szef podkarpackich ludowców ma zapewne wiele do powiedzenia w sprawie obsady czołowych stanowisk w oddziałach instytucji państwowych istotnych dla obszarów wiejskich, jak choćby Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – twierdzi socjolog. – W województwie o wiejsko-miejskiej strukturze ludności takie wpływy liczą się bardzo. Pamiętajmy też o znaczącej roli PSL w samorządzie wojewódzkim i samorządach niższego szczebla. To z jednej strony w jakimś sensie efekt działań posła Burego, z drugiej – źródło jego siły politycznej.

Zdaniem Elżbiety Łukacijewskiej, Buremu w zwycięstwie bardzo pomogła... pleć. – Wpływowość jest jednak utożsamiana bardziej z mężczyznami niż z kobietami, co bynajmniej nie podważa dużej sprawności i sprytu politycznego posła Burego – uważa europosłanka. – To, że mieszka on i działa w Rzeszowie, też mu pomaga – dodaje Łukacijewska. I żartuje, że gdyby ona od zawsze była związana z Rzeszowem, to nie wiadomo, kto byłby zwycięzcą rankingu. Ale europosłanka nie ma powodu do narzekań. Jej wysoka, druga pozycja w rankingu wynika, według dr. Bartłomieja Biskupa, z jej licznych i bardzo dobrych kontaktów w środowisku Platformy oraz z czynnej jej obecności w polityce partii na Podkarpaciu. – Pani europoseł równie pilnie jak Brukseli, pilnuje wydarzeń w Rzeszowie i województwie – uważa politolog. – Na pewno fakt, że to jej kandydatka została niedawno po raz drugi wojewodą, bardzo umocnił jej wpływy w regionie.

Sama Łukacijewska zaznacza skromnie, że nie czuje się ani ważna, ani wpływowa, a tylko potrzebna. – Jeżeli inni wskazywali mnie jako osobę wpływową, to mam nadzieję, że mieli na myśli wszystko to, co zrobiłam i staram się robić dla Podkarpacia. Nie wstydzę się swoich decyzji i rekomendacji innych osób na odpowiedzialne stanowiska – podkreśla europosłanka.

Marszałek Mirosław Karapyta traktuje miejsce na najniższym stopniu „pułki” jako szczególne wyróżnienie. Nie tyle w kategoriach osobistych, lecz raczej jako uznanie dla rangi i znaczenia pełnionego przez niego urzędu. – To potwierdzenie mojego przeświadczenia, że marszałek ►

Wyjątkowa przesłucha...



MEBLE

mikomax

BIUROWE

Salon Firmowy w Rzeszowie ul. Wyspiańskiego 18D, (17) 853 05 26, rzeszow@mikomax.pl



województwa jest prawdziwym gospodarzem regionu, a samorząd województwa ma instrumenty prawne i finansowe do działań, które przekształcają rzeczywistość i składają się na cywilizacyjną zmianę, która dokonuje się na naszych oczach – podkreśla. Podobnie zapewne myśleli nasi ankietowani, według których o pozycji marszałka decyduje to, że zarządza gigantycznymi pieniędzmi i nadzoruje największe instytucje, a „od jego decyzji personalnych zależy, jak będziemy leczeni w szpitalach, ale także, jaką będziemy mieli kulturę masową oraz wysoką”.

Zdobywca czwartego miejsca, prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc, został wskazany jako ten, którego pozycja wśród gospodarzy miast – ze względu na to, że rządzi stolicą województwa, dysponując miliardowym budżetem – jest szczególna. Podkreślano, że bywa denerwujący, ale jednocześnie – że jest konkretny i widoczny, i że za jego rządów Rzeszów staje się coraz większy i piękniejszy. Mówiono także, iż w Rzeszowie tworzy, wspólnie z biskupem Kazimierzem Górnym, najbardziej wpływowy duet. Co na to prezydent? – Występuję w interesie ludzi i nigdy nie myślę o zaszczytach, czy wysokich miejscach na listach osób wpływowych – twierdzi. – Mam nadzieję, że ci, którzy na mnie głosowali, docenili to, co staram się zrobić nie tylko dla Rzeszowa, ale też dla Podkarpacia.

O przyczynach, dla których kościelni hierarchowie: metropolita przemyski abp Józef Michalik i biskup rzeszowski Kazimierz Górny znaleźli się na wysokich miejscach rankingu (odpowiednio piąte i siódme), pisaliśmy już wyżej. Podobnie jak o obecności przedstawicieli wielkiego biznesu: Adama Górala (szóste miejsce) i Marka Dareckiego (dziewiąte).

Ósme miejsce szefa podkarpackiej PO, Zbigniewa Rynasiewicza, zapewne jego samego nie cieszy. Przegrał wyraźnie rywalizację z Elżbietą Łukacijewską, a ankietowani zinterpretowali mianowanie „człowieka europosłanki” – Małgorzaty Chomycz – na wojewodę jako dowód, że pozycja Łukacijewskiej w PO jest mocniejsza niż Rynasiewicza (mimo iż formalnie jest odwrotnie). Nasi ankietowani podkreślali jednak, że Rynasiewicz potrafi być skuteczny (udowodnił to jako szef sejmowej komisji infrastruktury), choć nie zawsze umie to „sprzedać”.

Sam poseł nie dał po sobie poznać rozczarowania i wyniki rankingu przyjął pozytywnie. – Cieszę się, że dwójka polityków PO, mimo wyników wyborczych, które w tym regionie mamy średnie, zajęła miejsca w pierwszej „10”. Świadczy to o tym, że badani dostrzegają nasze działania na Podkarpaciu.

Rynasiewicz uważa rywalizację z Łukacijewską za coś normalnego. – W każdym ugrupowaniu taka rywalizacja istnieje, w PO też – przekonuje. – Ale to świadczy o naszym dynamizmie. Jeżeli takiej rywalizacji nie ma, oznacza to, że ugrupowanie nie żyje.

– W ogóle nie czuję się wpływową i wydaje mi się, że samo określenie jest staroświeckie – twierdzi z kolei Małgorzata Chomycz, wojewoda podkarpacka, dziesiąta w rankingu. – Rozumiem jednak, że głosujący sugerowali się decyzyjnością tych, których poparli. Jeśli o to chodzi, wydaje mi się, że nie mam kłopotów z podejmowaniem na-

wet najtrudniejszych decyzji. Sądzę, że jestem postrzegana jako osoba stanowcza, ale z łagodnym charakterem.

Nie mają milionów, ale moc kreowania

O tym, że osoby znaczące w skali ogólnopolskiej nie zawsze są tak samo wysoko oceniane w regionie, świadczy przypadek Krystyny Skowrońskiej, która zajęła w naszym rankingu dopiero dwunaste miejsce. Tymczasem, co zauważa dr Bartłomiej Biskup, posłanka PO w Rzeszowie być może w cieniu, w Warszawie jest coraz bardziej rozpoznawalna i wymieniana w gronie coraz bardziej wpływowych polityków Platformy, coraz częściej pokazuje się też w ogólnopolskich mediach. Postrzegana jest również jako zaufana osoba premiera Tuska, w dodatku mocno powiązana z marszałkiem Sejmu Ewą Kopacz, która w wywiadach prasowych już kilkakrotnie nazwała Skowrońską swoją przyjaciółką.

Pojęcie wpływowości – zwykle utożsamiane z realną, rzeczywistą, teraźniejszą władzą – może być też postrzegane w kontekście oddziaływania na ludzi i miejsca na przestrzeni lat. Dlatego np. Janusz Szuber, znakomity polski poeta, twórca tej rangi co Wisława Szymborska czy Adam Zagajewski, od zawsze związany z Sanokiem, jako osobę wpływową wskazuje Wiesława Banacha, założyciela Muzeum Bekszyńskiego w Sanoku. – Dla mnie to takie oczywiste. Prace genialnego malarza będą znane i oglądane za 50, 100 lat i później, a kto będzie pamiętał choćby za kilkanaście lat, kto obecnie jest marszałkiem, prezydentem, albo szefem partii w regionie? – pyta Szuber. Pewnie z tych samych powodów jako kolejną wpływową osobę, a właściwie grupę, poeta wskazuje środowisko skupione wokół rzeszowskiego pisma literacko-artystycznego „Fraza”. – Nie mają milionów, stanowisk, ale mają moc kreowania – dodaje Szuber.

W kręgu osób kreujących ludzkie postawy pozostają też ludzie mediów. Ale o ile z rankingów ogólnopolskich wynika, że najpopularniejsi dziennikarze i redaktorzy naczelni największych polskich gazet mają ogromny wpływ na rzeczywistość, o tyle w przypadku mediów regionalnych widać gwałtowny spadek znaczenia lokalnych tytułów, zwłaszcza korporacyjnych, czyli tych mediów, które są częścią dużych, ogólnopolskich lub międzynarodowych koncernów. – W kolejnych latach na znaczeniu będą zyskiwały regionalne portale, tygodniki oraz inne periodyki, które będą miały niezależnych wydawców. Wtedy wpływowość mediów regionalnych znów może urosnąć w siłę – uważa dr Biskup.

W naszym rankingu epizodycznie pojawili się również: dr Grażyna Stojak, wojewódzki konserwator zabytków – za umiejętność podejmowania niepopularnych decyzji; Tadeusz Pietrasz, prezes ICN Polfa Rzeszów S.A. – za wsparcie finansowe dla podkarpackiej kultury; Janusz Szuber, który poprzez swoją poezję ma coś w rodzaju rządu dusz; rektorzy wyższych uczelni: prof. Stanisław Uliasz (Uniwersytet Rzeszowski) i prof. Andrzej Sobkowiak (Politechnika Rzeszowska); Teresa Kubas-Hul, przewodnicząca sejmiku wojewódzkiego, oraz Marta Wierzbieniec, dyrektor Filharmonii Podkarpackiej. ►

Rzeszów 98.4FM, Krosno - Jasło 92.6FM

radio

Wawa

ZAWSZE POLSKA MUZYKA

Radio WAWA Rzeszów
ul. Rynek 17
35-064 Rzeszów
Tel. (17) 850 35 95
reklama.rzeszow@eska.pl

www.peugeot.pl

Poruszająca oferta
WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2011



Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂: od 109 do 164 g/km.

* Założenia dla RRSO: cena pojazdu: 68 000 zł, wpłata własna: 34 000 zł, stopa oprocentowania kredytu: 0%, finansowana prowizja bankowa: 5% kwoty kredytu, całkowita kwota kredytu: 35 700 zł (zawiera prowizję bankową), miesięczna opłata administracyjna: 0 zł, czas obowiązywania umowy: 12 miesięcy, wysokość raty balonowej płatnej po 12 miesiącach: 35 700 zł, RRSO: 5%, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 8 Ustawy z dn. 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim): 69 700 zł. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Stan na styczeń 2012 r.

PEUGEOT partner TOTAL

Peugeot 508 już od
34 000 zł
w kredycie 50/50*

Nasze nowe, niższe ceny poruszają nawet najbardziej niewzruszonych. Sprawdź wszystkie zalety poruszającej oferty Peugeot.



PEUGEOT
MOTION & EMOTION



Rzeszów, Krackowa 1441, tel. (17) 875 00 19, 29; Krosno, ul. Krakowska 191A, tel. (13) 420 10 80



NIE JESTEM „WIELKIM KADROWYM”

Z Janem Burym, liderem podkarpackiego PSL, zwycięzcą rankingu VIP-a na najbardziej wpływową osobę na Podkarpaciu, rozmawia Jaromir Kwiatkowski

Kiedy zadzwoniłem do Pana z informacją, że zwyciężył Pan w naszym rankingu, Pan zareagował żartobliwie: „Ale ja na siebie nie głosowałem”. Owszem, Pan na siebie nie głosował, ale głosowali inni i to tak często, że otrzymał Pan ponad dwa razy głosów więcej niż Elżbieta Łukacijewska, która zajęła drugie miejsce. Jak Pan sądzi, dlaczego?

Dla mnie jest to zastanawiające. Jestem w polityce od 20 lat. Od Rzeszowa do Warszawy i z powrotem. Od organizacji młodzieżowej do partii politycznej. Aktualnie czekam na przyjęcie dymisji z funkcji wiceministra skarbu, złożonej trzy miesiące temu. Rok 2011 był w mojej politycznej karierze najtrudniejszy. Doświadczyłem czegoś, co nigdy wcześniej mnie nie spotkało – znalazłem się na pierwszych stronach gazet w całym kraju, i to jeszcze w czasie kampanii wyborczej (Janowi Buremu zarzucono, że brał udział w ekskluzywnej kolacji sfinansowanej z pieniędzy publicznych podczas posiedzenia zarządu elektrowni Kozienice – przyp. J.K.). Dlatego – mówię to uczciwie i ze skromnością – wynik rankingu mnie zaskoczył, tym bardziej że na Podkarpaciu jest wielu ludzi, którzy dobrze służą temu regionowi.

Chyba nie chce mi Pan wmówić, że nie czuje się człowiekiem, który ma wpływ na najistotniejsze sprawy tego regionu?

To trudne pytanie. Nigdy nie aspirowałem do funkcji „wielkiego kadrowego”, aktywnie angażuję się w tworzenie wizji nowoczesnego Podkarpacia. Pamiętamy jednak, że Polska się zmienia, zmieniają się funkcje partii politycznych, politycy mają coraz mniejszy wpływ na samorządy, gospodarkę, życie ludzi. Uważam to za dobre zjawisko, że coraz więcej władzy jest w samorządach lokalnych, że jest coraz więcej prywatnego biznesu, na który politycy nie mają żadnego wpływu. Zadaniem polityków jest dziś przedstawienie wizji rozwoju, tworzenie dobrego prawa i dobrego klimatu. Jako prezes partii istotnej na Podkarpaciu uważam, że zarówno PSL, jak i ja osobiście ten dobry klimat tworzymy.

Ankietowane przez nas osoby publiczne z Podkarpacia często mówiły, że np. marszałek, owszem, jest ważną osobą. Ale ważniejsi są szefowie partii, bo to oni konstruują koalicję rządzącą województwem i to oni desygnują osoby na najważniejsze stanowiska w województwie.

Jesteśmy w takim pokoju (gabinet mojego rozmówcy w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego PSL – przyp. J.K.), w którym dużo się dzieje. Podczas wyborów samorządowych to tu rozstrzygane są najważniejsze sprawy personalne. Podobnie jest podczas wyborów parlamentarnych. Jest rzeczą naturalną, że szefowie partii mają wpływ na te wydarzenia. Ale ważniejsze jest to, że bycie

politykiem dziś to bycie trochę wizjonerem, a trochę pokerzystą. A jednocześnie, że polityk to człowiek, który ma marzenia. A ja zawsze miałem marzenia. Dlatego np. dwa lata temu zainicjowałem Forum Innowacji. To duże, coroczne wydarzenie i myślę, że jego znaczenie będzie wzrastać.

To wszystko prawda. Tyle tylko, że mam wrażenie, iż głosujący – typując właśnie Pana – mieli na myśli raczej kolejkę patentów przed Pana gabinetem niż Forum Innowacji.

Mogło tak rzeczywiście być.

Analizując wyniki rankingu trudno nie zauważyć, że wypadliście w nim lepiej od liderów większego współkoalicjanta – PO. Uważam, że politycy PSL są ludźmi skutecznymi i konkretnymi. Tak działają wójtowie, starostowie, marszałek. Ja również staram się rozstrzygać problemy bez zbędnego chodzenia i obiecywania. Mam taki styl funkcjonowania, który wyniosłem z domu: co myślę, to mówię. Chciałbym też podkreślić, że w ostatnich latach mam wiele pozytywnych kontaktów nie tylko z samorządowcami, ale także z dużymi przedsiębiorcami. A przede wszystkim wiedzę, jak ważna jest praca w terenie blisko ludzi.

A propos przedsiębiorców: cieszy nas, że dwóch z nich dostało się do pierwszej dziesiątki. Adam Góral jest w rankingu bardzo wysoko.

To człowiek, który ma wizję, nie tylko rzeszowskie, nie tylko polskie, ale na skalę globalną. Jego przykład pokazuje, że również w Rzeszowie można robić wielki biznes. Że można z pieniędzmi i pomysłami pójść z Rzeszowa w świat.

W naszym rankingu okazało się także, iż najbardziej wpływowi, jeżeli chodzi o kształtowanie poglądów mieszkańców Podkarpacia, są nie celebryci, nie profesorowie czy dziennikarze, lecz dwaj biskupi: przemyski i rzeszowski.

To na Podkarpaciu jest usprawiedliwione. Obaj mają zresztą wysokie pozycje w hierarchii ogólnopolskiej. Przewodniczący Konferencji Episkopatu to osoba nietuzinkowa, obdarzona dużą charyzmą. Natomiast ważna rola bpa Górnego bierze się z faktu przewodniczenia Radzie ds. Rodziny, w tym akurat czasie, gdy znów wraca dyskusja o życiu poczętym czy o in vitro. Nie należy też zapominać, że biskup Górny jest ordynariuszem w siedzibie województwa, a więc jego oddziaływanie na instytucje wojewódzkie jest nawet większe niż w przypadku abpa Michałika. Powiedziałbym nawet, że pozycja biskupa w stolicy województwa jest równa wojewodzie i marszałkowi.

Na koniec powiem, że bardzo się boję takich rankingów, bo po nich wzrasta liczba wrogów i petentów (śmiech). Trzeba mieć do tych wyników duży dystans, a także dużo pokory i skromności. ■

wyprzedaż zimowa



**Zapraszamy do butików
galerii Auchan,
bogaty wybór butów,
ubrań oraz dodatków.
Przyjdź i znajdź coś dla siebie!**



SPHINX
RESTAURACJE

5.10.15.

QUIOSQUE

COCCORRILLO

VOBIS

**37 sklepów
i restauracje**